

Maleczyńska, Ewa

Ze studiów nad hasłami narodowościowymi w źródłach doby husyckiej

Przegląd Historyczny 43/1, 60-82

1952

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

EWA MALECZYŃSKA

ZE STUDIÓW NAD HASŁAMI NARODOWOŚCIOWYMI
W ŹRÓDŁACH DOBY HUSYCKIEJ

Zagadnienie początków i rozwoju narodu burżuazyjnego należy niewątpliwie do najbardziej aktualnych ideologicznie zagadnień. Jednym z najciekawszych problemów, jakie stają tu przed badaczem średniowiecza, jest problem ruchu husyckiego w Czechach i krajach sąsiednich.

Na wstępie do niniejszego artykułu pisząca pragnie wyrazić kilka zastrzeżeń odnośnie do zakresu rzeczowego i ram chronologicznych tematu. Jeżeli chodzi o zakres rzeczowy, to studium niniejsze obejmuje zagadnienie bardzo wąskie i bardzo specjalne w stosunku do całości tak bardzo aktualnego problemu kształtowania się narodu czeskiego czy polskiego. Naród jest to jak wiadomo „historycznie wytworzona trwała wspólnota ludzi powstała na gruncie wspólnoty języka, terytorium, życia ekonomicznego i układu psychicznego, przejawiającego się we wspólnocie kultury.”¹ Z owych elementów charakteryzujących naród bierzemy pod uwagę w niniejszej pracy tylko jeden, a mianowicie wspólnotę układu psychicznego i to bynajmniej nie w całości. Bierzemy pod uwagę tylko jeden z elementów częściowych wspólnoty układu psychicznego, a mianowicie istnienie lub nie istnienie w społeczeństwie świadomości przynależności do danej narodowości czy narodu. Rozważania więc prowadzone na tak wąskim odcinku w żadnym wypadku nie mogą dać stanowczej odpowiedzi na pytanie, czy w dobie husyckiej mamy do czynienia z narodowością tylko, czy już z narodem polskim względnie czeskim.

Jakaż w takim razie jest motywacja podjęcia tak wąskiego tematu?

Po pierwsze istnienie lub nie istnienie świadomości i ideologii narodowościowej w danym czasie i stopień jej dojrzałości są w źródłach stwierdzalne względnie łatwo, bezpośrednio, bez potrzeby rozwiązywania całego szeregu problemów pomocniczych, jak tego wymaga stwierdzenie np. istnienia wspólnoty życia gospodarczego, czy postępów kształtowania się języka ogólnonarodowego, czy upowszechnienia się pewnych treści kulturalnych.

¹ J. Stalin: Marksizm a kwestia narodowa. Dzieła, wyd. pol. II s. 303.

Po drugie — bliższe zanalizowanie nadbudowy ideologicznej choćby tylko w jednym jej przejawie może nas uczulić badawczo na odpowiadające tej nadbudowie zmiany zachodzące w zakresie stosunków produkcyjnych. Po trzecie — uchwycenie ideologii danego okresu ma samo w sobie wielką wagę dla zrozumienia procesu dziejowego: „Nadbudowa skoro się zjawia, staje się ogromną aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwalaniu“.² Po czwarte wreszcie — właśnie przekazy źródłowe w istocie lub rzekomo mówiące o świadomości narodowościowej były nieraz punktem wyjścia dla zupełnie błędnej interpretacji zagadnienia początków narodu w nauce burżuazyjnej i dlatego właśnie zasługują również na ponowne zbadanie.

Co do ram chronologicznych okresu, który nazwaliśmy w tytule dobą husycką, sięgamy niżej do tekstów znacznie wcześniejszych, niż pierwsze wystąpienie Husa. Jakkolwiek bowiem osobowość Husa zaważyła silnie jako katalizator nurtujących Czechy prądów, działalność jego niemniej była tylko wytworem i wykładnikiem panujących w Czechach stosunków, wytworem procesu dziejowego, który rozpoczął się o wiele dziesiątków lat wcześniej.

Istotę ruchu husyckiego stanowią nie hasła narodowościowe, ani religijne, ale wojna chłopska, a obok niej złożony ferment społeczny, jaki wystąpił w dobie silnego narastania gospodarki towarowo-pieniężnej. Pełna charakterystyka tego ruchu podobnie jak i innych ruchów społecznych XIV i XV w. nie jest celem niniejszego artykułu. Jedynie dla silniejszego przeciwstawienia społecznego charakteru ruchu wycinkowemu zagadnieniu hasła narodowościowych, którymi zajmujemy się nieżej, poprzestaniemy na przytoczenia kilku ocen, jakie wypowiedzieli o wielostronnym społecznym charakterze ruchu husyckiego współcześni. Niektóre z tych ocen pochodzą ze źródeł polskich.

Znany list Jagiełły do wojewody moldawskiego Aleksandra z r. 1431 charakteryzuje w sposób następujący sytuację w Czechach: „Tak dalece wściekłość tych heretyków się rozpałiła, że panowie i ci, którzy władzę w owej ziemi niegdyś szczęśliwie sprawowali, teraz pod ręką mnichów i chłopów ostateczne cierpią ubóstwo“.³ Höfler cytuje z rękopisu uniwersytetu praskiego dyskusję na synodzie gnieźnieńskim nad artykułami taboryckimi, gdzie taborytom przypisano następującą groźbę, skierowaną do klas posiadających: „a jeśli się nie postarają poprawić, tak duchowni jak świeccy panowie przez laików i chłopów będą zniszczeni i wytępieni na ciele“.⁴ Z drugiej strony bardzo plastycznie oddają źródła rolę ludności miejskiej. *Tractatus de origine Husitarum*, pióra mistrza Andrzeja z Brodę napisany w czasie wojen husyckich na uniwersytecie lipskim, stwierdza: „Powstał lud bezczelny, okrutny, niewdzięczny i chciwy, a mianowicie uzbrojone pospólstwo“.⁵ A oto jak określa zmiany zaszłe w Pradze, współczesne pismo ulotne *Littera de civitate Pragensi*: „O ludu, ludu, głupi i niemądry!... Co za niedorzeczny plan, aby mężów o známym życiu, rozwadze, obyczajach, zaszczytach, bogactwach i co za więcej uwa-

² J. Stalin: W sprawie marksizmu w językoznawstwie. Zeszyty filozoficzne Nowych Dróg III, s. 2.

³ Codex diplomaticus nec non epistolaris seaculi XV II. Nr 188.

⁴ K. Hoefler: Geschichtsschreiber der Husitischen Bewegung. Fontes Rerum Austriacarum I Abt. b.d.

⁵ Ibid. s. 327.

zam cnotach, pogardzić, zabić, lub zmusić do ucieczki, a postawić na swoim czele rzemieślników, krawców, szewców, obuwników, kowali, wólczegów wszelkiego rodzaju, a nawet przybyszów ze wsi i ich rozkazów słuchać... Rządzili tobą niegdyś rzetelni rajcy i wspaniali mężowie, rzemieślnicy, kowale... byli poddani, a nie stanowili praw i w znacznych mężów obfitowało wtedy miasto wspaniałe.“⁶ Nie brak i charakterystyki podstawy rycerstwa. Wspomniany wyżej Andrzej z Brodu wkłada w usta rycerskie następujące słowa: „Oto już mieszczenie przenoszą nas bogactwami; kler szeroko rozsiadł się po posiadłościach, król obfituje w skarby i ziemię. Mądrą tedy radą trzeba tego dopiąć, aby mieszczenie przeciwko królowi, jeśli ich sekty nie chce uznać, wystąpili. Wtedy w jakąkolwiek stronę rzecz się obróci, wzbogacimy się i dobra doczesne, czy to duchownych, czy mieszczan pomiędzy siebie bezpłatnie podzielimy. Albowiem jeżeli król z mieszczanami się pogodzi i ich dogmaty przyjmie jest rzeczą pewną, że według woli mieszczan duchowni nie powinni dóbr doczesnych posiadać i nam one niezawodnie będą darowane. A jeżeli król się do nich nie przychyli, chwyci się za broń, zaczną się stąd wojny, przyjdą niemałe, ale obfite żołydy i tak rycerstwo i ich orszaki wzbogacą się.“⁷ Nie szczędzi też autor gorzkich słów potępienia dla szlachty, obrazujących raz jeszcze plastycznie cały charakter ruchu. „Haniebnie przyłączyliście się do przewrotnych mieszczan i podłych chłopów, aby łupić i prześladować kościół... Diabelskie bractwo szlachta, rycerze i ich klienci ze zdrazieckimi mieszczanami i chłopami utworzyli... Potworny związek magnatów, ich klienteli i rycerstwa z mieszczanami i wiejskimi ludźmi“.⁸

Jest rzeczą naturalną, że antykościelny charakter ruchu przesłania niekiedy na pierwszy rzut oka jego charakter społeczny. „Wielkim międzynarodowym ośrodkiem systemu feudalnego — pisze Engels — był wówczas kościół katolicki. Otaczał on ustrój feudalny aureolą łaski bożej, zbudował sobie własną hierarchię na wzór feudalnej, był w końcu sam najzamożniejszy spośród wszystkich panów feudalnych, posiadał bowiem co najmniej trzecią część całej katolickiej własności ziemskiej. W owych czasach każda walka przeciw feudalizmowi musiała wystąpić w przebraniu religijnym, musiała zwracać się przede wszystkim przeciwko kościołowi“.⁹ Ale w omawianej przez nas epoce sami przedstawiciele wyższego kleru nie tają, że chodzi w istocie rzeczy o zagadnienie stanu posiadania duchowieństwa, jego pozycji gospodarczo-społecznej. Cezarini pisze w styczniu 1432 do papieża: „Zaiste powstaną przeciw nam świeccy obyczajem husyckim, jako o tym szeroko idzie... sądzą, że Bogu ofiarę składają ci, co kler zabijają lub łupią“.¹⁰ Grozę szczególną budziło właśnie to, że fala ruchu husyckiego zwracała się równocześnie przeciwko całemu porządkowi społecznemu, całej hierarchii feudalnej. „Wygнали króla — pisze Jan z Segowii — możnowładztwo i szlachtę. Zamki ich burzą i władzę

⁶ Ibid. s. 313.

⁷ Ibid. s. 347.

⁸ Ibid. s. 348—9.

⁹ F. Engels: *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*. Marks-Engels: *Dzieła wybrane II*. s. 93; por. F. Engels: *Wojna chłopska*. Warszawa 1950, s. 42.

¹⁰ *Monumenta conciliorum generalium II, Vindobonae 1878*, s. 99.

wszelką ze siebie całkiem zrzucając. I nie mogła się szlachta opierać, bo lud był liczny“.¹¹

Społeczny charakter ruchu husyckiego występuje jeszcze dobitniej, jeśli uświadomimy sobie, że ruch ten, i to z wyraźnym nawiązaniem do wzorów czeskich jako takich, rozwija się w XV w. silnie również na terytorium krajów niemieckich. Problemowi temu poświęca dziś baczną uwagę literatura radziecka, a specjalnie M. M. Smirin publikuje kolejno studia nad poszczególnymi epizodami ruchu husyckiego i przejawami ideologii husyckiej na terytorium Niemiec.¹² Źródła kryją w tym kierunku bardzo wiele materiału. Już to, co dzisiaj jest znane,¹³ stanowi materiał niewątpliwie ciekawy i charakterystyczny. Ruch husycki w Niemczech, podobnie, jak i w Czechach, nie był jedynie importowany z Anglii, a wyrastał z miejscowych stosunków produkcyjnych, z miejscowego wrzenia społecznego. Już w połowie XIV w. obiegały Niemcy prorocтва o bliskim powstaniu ze strony *iusticia popularis* przeciwko księżom i szlachcie.¹⁴ To samo w XV w. powtarza Mikołaj z Kuzy: „Jak książęta państwo pochłona, tak pochłonie kiedyś lud książąt.“¹⁵ Pod koniec XV w. Suchenwirth odmalowuje blade z głodu gromady pańsztyku niemieckiego, kobiet i dzieci, gromadzące się na ulicach miast i wkłada w ich usta słowa:

*Wir werden all erschlagen
ee wir von hunger sterben
wir wellen dez leben frichleich wagen
ee wir also verderben.*¹⁶

¹¹ Ibid., s. 138.

¹² Por. M. M. Smirin: Rewolucyonnyje otkliki gusitskich wojen w Germanii. Izwiestija A. N. ZSRR, 1951, Nr 4; tenże: Reformacja imperatora Sigismunda (Politiczeskij pamflet XV wieka). Srednije wieka III. s. 217 nn.

¹³ Dawniejsza literatura przedmiotu poruszająca zagadnienia ruchu husyckiego w Niemczech: J. Albert: Gusitstwo i jewropejskoje obszczestwo. Praga 1946; Fr. Bartos: Husitstvi a cizina. Praha 1931; E. Bezold: Die „armen Leute“ und die deutsche Literatur des späteren Mittelalters. Historische Zeitschrift, XLI; tenże: Vom Rheinischen Bauernaufstand im Jahre 1431. Zeitschrift für Geschichte Oberrheins, 1875 XXVII; G. Franz: Die agrarischen Unruhen des ausgehenden Mittelalters. Marburg 1930; J. Goll: Cechy a Prusy ve strednoveku. Praha 1897; H. Haupt: Husitische Propaganda in Deutschland. Raumers Historisches Taschenbuch, 1888; K. Kaser: Politische und soziale Bewegungen im deutschen Bürgertum zu Beginn des XVI Jahrhunderts. Stuttgart 1899; R. Liliencron: Die historischen Volkslieder der Deutschen von XIII—XVI Jahrhundert, I—IV. Leipzig 1865—9; J. Lohser: Über die Versuche Wiclifs husitische Lehren nach Österreich und Kroatien zu verpflanzen. Mitteilungen für Geschichte der Deutschen in Boehmen, XXX; H. W. Rosenthal: Die agrarischen Unruhen im ausgehenden Mittelalter im Spiegel der bauerlichen Manifesten. Mainz 1931; Skalsky: Husitstvi za hranicami Cech. Praha 1901; H. Schulz: Die sogenannte Reformation Kaisers Sigismund, eine soziale Reformschritt des XV Jahrhunderts. Monatsberichte der Komeniusgesellschaft, 1899; M. Werner: Über den Verfasser und Geist der sogenannten Reformatio Kaisers Sigismunds. Historische Vierteljahrschrift V; Inne studia tegoż autora por: Deutsche Geschichtsblätter IV, VII.

¹⁴ Johannes de Ruspecissa (Brown, Fasciculus rerum expectandorum. et fugiendorum II, s. 499).

¹⁵ Nicolaus Cusanus: De concordantia catholica III. Basilea 1566, c. 29.

¹⁶ Suchenwirth: Werke, ed. Primisern, Wien 1827, s. 67, 11.

Rocznik magdeburgski pisze po powstaniu plebejskim w 1402 r. „uważajcie mieszczanie, aby coś podobnego nie stało się i w innych miastach; zamyślajcie o tym, aby u was była silna policja i władza, któraby nie zostawiła prostemu ludowi więcej swobody, jak było dawniej. Trzymajcie go pod dobrym nadzorem i w silnych rękach, bo stara nienawiść istnieje między biednymi i bogatymi.“¹⁷ A w niecałe 10 lat później satyryk Hans Bindler głosi:

*Daz ist zu aller Zeyt
daz die mynderen neydent zu aller stund
die meereren, daz ist allen kund.*¹⁸

Za nienawiść biedoty płaciły klasy posiadające wzajemną nienawiścią. Występuje ona wyraźnie w niemieckiej pieśni rycerskiej XV w.¹⁹ a Ham-merlin w swoim *De nobilitate* stwierdza *Rustica gens optima flens, pessima gaudens* i radzi co 15 lat burzyć domy i zagrody chłopskie, aby dostatek nie wbił chłópstwo w dumę i siłę. oporu. W usta chłopskie wkłada twierdzenie, że Adam był chłopem rolnikiem oraz żądanie, aby wogóle nie było koni a tylko bydło rogate, gdyż chłopu do uprawy roli ono wystarczy, a po pozbawieniu rycerstwa koni nastąpi pokój.²⁰

Na tle owego wrzenia społecznego już od początku swych wystąpień miał Hus wielu zwolenników w Niemczech. Już w r. 1406 głosił swoje tezy w Heidelbergu przyjaciel wielkiego reformatora czeskiego Hieronim z Pragi.²¹ Po dziewięciu latach listy Husa z drogi do Konstancji mówią o tłumach, które wychodziły mu naprzeciw, i o ludziach żądających rozmowy. *Valde grate omnes Teutonici me viderunt... confiteor ergo, quod non est inimicitia ad me maior quam a reginicolis Bohemiae.*²² Niedługo też po śmierci wielkiego reformatora zaczynają w Niemczech działać inkwizytorzy i zaczynają się egzekucje.

Już w r. 1416 wskazywano na kaznodziei husyckich na uniwersytecie w Wiedniu. W r. 1418 synod salzburski wydaje uchwały przeciw osobom podejrzany o kacerstwo a książę Albrecht nakazuje chwytac agitatorów husyckich występujących na wsi i w mieście. W r. 1420 ginie w Magdeburgu na stosie Jakub Bremer, w r. 1421 w Dreźnie Ulrich Grünsleder, w r. 1424 tamże Henryk Ratgeb, w latach następnych w Heidelbergu Jan Drendorf i w Spirze Piotr Turner. Egzekucje ciągną się niemal bez przerwy dalej.²³ Niektórzy z owych husytów niemieckich to bardzo ciekawe postaci. Ulrych Grünsleder zeznaje, że pisma Husa przełożył na język ludowy niemiecki, i dawał czytać „ludziom pospolitym niewyćwiczonym w nauce“²⁴. Henryk

¹⁷ J. Albert: *Gusitstvo*. s. 8.

¹⁸ R. Liliencron: *Volkslieder* II. s. 234.

¹⁹ *Ibid.* I, s. 417.

²⁰ F. Bezold: *Die „armen Leute“*. s. 11—18.

²¹ C. Ullmann: *Reformatoren vor der Reformation*. Gotha 1866, s. 311.

²² Fr. Palacky: *Documenta Magistri Joannis, vitam, doctrinam, causam*. N^o 39. et controversias de religione in Bohemia motas... illustrantia. Prag 1869.

²³ F. Kurz: *Österreich unter Albrecht II*. Wien 1835; S. Riezler: *Geschichte Bayerns*. III s. 801 — 5; Haupt: *Waldensertum und Inquisition*. Deutsche Zeitschrift für Geschichtswissenschaft I, s. 393; C. Ullmann: *Reformatoren* I, s. 310 nn.; V. Urbánek: *Věk poděbradsky*. Praha 1930, I s. 57 nn.

²⁴ K. Hoefler: *Geschichtsschreiber* II, s. 457.

Ratgeb przebiegał Niemcy, mówiąc wobec świeckich *improvide et incaute* rzeczy „skandaliczne”.²⁵

W miarę jak w Czechach ruch husycki przybierał coraz groźniejsze oblicze społeczne, wzrastał się on i w Niemczech. Jeden z kronikarzy tak charakteryzuje stosunki w trzecim dziesiątku lat XV w. „Gdzie tylko panowały złe stosunki albo była wojna, zaraz mówiono, że za tym stoi biskup, papież albo papieski dziekan. A chłopci byli tak pełni gniewu na duchowieństwo, że nie byłoby nic dziwnego, gdyby husytów czy heretyków było znacznie więcej i gdyby byli silniejsi. Tylko że sam Bóg tego nie chciał”.²⁶ Kronika Klingenbergerska stwierdza, że husyci mieli wśród biedoty jawnych i tajnych zwolenników gotowych wystąpić przeciw bogaczom. Aby ich tym silniej pognać, wywodzi kronikarz, chwycili się agitacji przeciwkościelnej jako środka, wykorzystując powszechną nienawiść do kościoła.²⁷ Pieśniarz niemiecki połowy XV w. Hans Rosenplüt, mówiąc o wyprawach husyckich z lat 1427—1431 przypisuje otwarcie winę szlachcie uciskającej chłopów;²⁸ w innych jego utworach występują nawet Turcy jako wzywani na pomoc przez uciśnione mieszczaństwo i chłopstwo.²⁹

Po zdecydowanej klęsce antyczeskich krzyżowców w bitwie pod Domażlicami w r. 1431 zalały łańskie i niemieckie manifesty taboryckie całe Niemcy. Żywy ogień powstania ogarnął wówczas zwłaszcza Nadrenię, gdzie najwyraźniej wystąpiło zorganizowanie mas ludowych i represje ze strony klas posiadających.³⁰

Ale ruch nie ograniczał się do Nadrenii; postronny obserwator, wysłannik soboru bazylejskiego Piotr Bruneta pisząc o powstaniu przeszło 4000 chłopów w Nadrenii oświadcza: „Jest wielkie niebezpieczeństwo, że jeżeli sobór temu nie zaradzi, wszyscy chłopci w Niemczech przejdą na stronę Czechów”.³¹ Wtórnie mu Cezarini pisząc: „Obawiam się, że w ciągu półtora roku wielka część kleru niemieckiego będzie wyniszczona, jeżeli się temu nie zapobiegnie”.³² W tymże samym piśmie skierowanym w styczniu 1432 r. do Bazylei opowiada o zaburzeniach w Bambergu i Magdeburgu, gdzie pospólstwo miejskie walcząc z klerem posłało po dowódcę do husytów i obległo biskupa. Trwożne wieści, że *surrexit magna multitudo rusticorum*, przebiegają całe Niemcy, to też sobór

²⁵ Ibid. s. 421.

²⁶ J. Albert: Gusitstwo, s. 8.

²⁷ Klinger Berger: Chronik v. H. v. Sargans, 1861, s. 198; *Also hatten die Böhmen viel grober Leute, die ihre heimlichen Gönner waren... Wie man denn in den selben Zeiten geneigt war wider die Pfaffen und es das gemeine Volk desto lieber hörte, hatten sie die Pfaffen zu wort und wie jedermann mit den anderen theilen sollte sein Gut. Was auch viel schnöden Leuten wohl gefallen hätte und auch wohl gekommen wäre. Also regte sich der alte Hass, den die Bauern und die Pfaffen zu einander haben.*

²⁸ F. Bezold: Die „armen Leute“, s. 31.

²⁹ Rosenplüt: Fastnachtspiel von den Türken, ed. v. Keller. Bibliothek des Literarischen Vereins zu Stuttgart, XXVIII Nr 39.

³⁰ Por. M. M. Smirin: Rewolucjonnyje otkliki, s. 338 nn.

³¹ Fr. Palacky: Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Husitenkrieges II. Prag 1873, Nr 789; Bruneta znalazł się osobiście w tak wielkim niebezpieczeństwie, że oświadcza: *et alias si daretis mihi duas praebendas non transirem per partes illas.*

³² Monumenta conciliorum generalium II s. 100—102.

stara się w pierwszej linii przeciwdziałać łączeniu się chłopstwa i ludności miast.³³ Wrzenie w Niemczech nie ustawało całymi latami; narastała ideologia analogiczna do ideologii husyckiej, jak o tym świadczy choćby tak zwana *Reformatio Sigismundi*, której wnikliwą analizę poświęcił ostatnio M. M. Smirin.³⁴ Zainteresowanie dla ideologii husyckiej nie ustaje w Niemczech i w drugiej połowie stulecia. Około r. 1446 występuje kaznodzieja husycki Fryderyk Müller; w r. 1458 zostaje w Strasburgu spalony na stosie za husytyzm Fryderyk Reiser, uważany przez niektórych badaczy za autora *Reformatio Sigismundi*. Wraz z nim zginęła jego protektorka, sędziwa wdowa po kupcu Anna Wieler i wielu jego zwolenników. Innych wypędzono ze Strasburga.³⁵ W r. 1479 w Würzburgu Jan Wessel, profesor uniwersytetu erfurckiego zostaje zmuszony do odwołania głoszonych przez siebie nauk husyckich. Pisma jego płoną na stosie, a on sam idzie do więzienia.³⁶ Głośny śmiały agitator chłopski występujący we wschodniej Frankonii w ósmym dziesięcioleciu XV stulecia, tzw. Janek Grajek przezywany był Czechem i uważany również za jednego ze zwolenników nauki Husa.³⁷

W pierwszej połowie XV stulecia ruch husycki bynajmniej nie ograniczał się do Niemiec. Siegał Francji, gdzie w Delfinacie zbierano po wsiach składki na Husytów,³⁸ nurtował Węgry, obejmował Mołdawię i Ruś.³⁹ Nie bez powodu stwierdzał Jan z Segowii: „zaraźliwej chorobie husyckiej lepiej jest zapobiec w granicach Niemiec, niż po zburzeniu Niemiec, co oby się nie stało — tóczyć niepewną walkę w granicach Italii“.⁴⁰

Mimo, że najistotniejszą cechą ruchu husyckiego stanowi antyfeudalna walka chłopstwa, z którym łączyły się razem różnorodne niezadowolone elementy społeczne i że rozpala się ona nie tylko w Czechach ale w szeregu krajów Europy środkowej, nie ulega kwestii, że przy specjalnym układzie stosunków w Czechach, a również i w Polsce hasła narodowościowe odgrywały wielką

³³ Deutche Reichstagsakten, X s. 229. Pismo soboru kierowane do miast w styczniu 1432 r. głosiło: *scogitare velitis sollicitate modos congruos et accommodos resistendi et obviandi multitudini rusticorum adversus civitates, oppida et loca munita maxime in hac natione Germanica indebite insurgentium attendentes, quantum documentum seditiones tales populares et violente insurrectiones afferre solent et quiquid remedii oportuni concipietis nobis insinuare pro vestra securitate velitis.*

³⁴ Por. M. M. Smirin: Reformacja imperatora Sigismunda, s. 217 nn.

³⁵ C. Ullmann: Reformatoren I, s. 310.

³⁶ Ibid. I, s. 312 nn.

³⁷ Ibid. s. 349 nn.; por. też K. Kautsky: Poprzednicy naukowego socjalizmu. Warszawa 1949, s. 239.

³⁸ Por. relację wspomnianego wyżej Francuza Piotra Brunety: *et ut Bohemiam pretereamus remotam, domini nostri regis infectas partes non sileamus. Nonne in balivia Matisconensi et comitatu Forensi visus est a paucis annis citra populus in nobiles dominos suos insurgere et impias manus in eos inicere... Nonne etiam in Delfinatu est quaedam porito inter montes inclusa, que erroribus adherens predictis Bohemorum iam tributum imposuit, levavit et misit infidem Bohemis.* Fr. Palacky: Beiträge II, Nr 793.

⁴⁰ Monumenta conciliorum generalium II, s. 92.

rolę. Chodzi jednak o to, aby tę rolę określić właściwie, na miarę epoki i aby dać ścisłą i właściwą interpretację źródeł, naginanych bardzo często do swoich celów przez nacjonalizm historiografii burżuazyjnej, widzącej w narodzie nie historyczny, ale odwieczny, mityczny niemal element.⁴¹

*

*

*

Organizujące się państwo feudalne i wytwarzająca się hierarchia feudalna doprowadziły wcześniej do wytworzenia się pojęcia *regnum* — terytorium należącego do danego króla feudała na podstawie takich czy innych tytułów prawnych. Abstrahowano przy tym początkowo, czy nieraz jeszcze dość długo, od pojęć narodowościowych, od języka mieszkańców *regnum* (choć w wielu wypadkach de facto tworzyli oni grupę jednojęzyczną). Na terytorium natomiast przenosił się powoli tytuł feudała: *Bohemia — territorium regis Bohemiae, Polonia — territorium regis Poloniae*. Takie pozanarodowościowe pojęcie *regnum — territorium regis* znają już źródła XII i XIII w. Istnieje ono niemniej dalej jeszcze w w. XIV czy XV w swej starej, nie budującej na pojęciu narodowości, formie. Tam gdzie konkretna sytuacja historyczna stwarza po temu warunki w oparciu o to właśnie pojęcie: *regnum — territorium regis*, a nie wyłącznie o hasła narodowościowe, wyrastały z czasem dążenia niezawisłościowe poszczególnych władców. Motyw niezawisłości, nie tyle narodowej, co państwowej i królewskiej, przebija jeszcze w walce Filipa Pięknego z Bonifacym VIII, czy w kręgu publicystyki reprezentowanym przez Marsyliusza z Padwy.⁴² Choć bez wątplenia pojawiają się tu i nowe elementy ideologiczne⁴³, stara treść nie zanikła jednak całkowicie, żyje i ciąży na umysłach.

Na takim właśnie podłożu wyrasta pod koniec XIII i w pierwszej połowie XIV w. pojęcie korony królestwa czeskiego i swoisty patriotyzm „czeski“, który nie zawsze jest oparty o poczucie narodowościowe, podzielał go bowiem Niemcy. Podczas koronacji Jańa Luksemburskiego w Pradze rozbrzmiewały zgodnie czeskie i niemieckie pieśni.⁴⁵ Król zobowiązał się wprawdzie nie powierzać urzędów i nie sprzedawać ziemi nikomu obcemu spoza królestwa, a wielu w Czechach, jak opowiada Kronika zbrasławska, oburzało się na arcybiskupa mogunckiego, że z Czech zbyt wiele skarbów wywozi,⁴⁶ ale wszystkie te postulaty i skargi miały na celu obronę mieszkańców królestwa jako

⁴¹ Por. E. Kosminskij: K woprosu ob obrazowanii anglijskoj nacii Woprosy istorii 1951, Nr 9, s. 43 nn.

⁴² Por. teksty Galla, zestawione u R. Grodeckiego: Powstanie polskiej świadomości narodowej. Katowice 1946., s. 12 n.

⁴³ Por. określenie Piotra Dubois: *Rex Franciae in regno suo princeps est, nam in temporalibus superiorem non recognoscit* (H. Kampf: Peter Dubois und des französische Nationalbewusstsein. Leipzig 1935, s. 21); por. również R. Schilz: Marsilius von Padua und die Genesis des modernen Staatsbewusstseins. Historische Studien von E. Sbering, Nr 156.

⁴⁴ Por. określenie znaczenia prawa rzymskiego, jakie dał Engels: *zawieratu już w stanie gotowym wszystko to, do czego mieszczaństwo późniejszego średniowiecza jeszcze tylko nieświadomie dążyło* (O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji. Warszawa 1949, s. 12).

⁴⁵ Fontes rerum Bohemicarum IV, s. 177.

⁴⁶ Ibid. s. 241—7.

takich, nie specjalnie narodowości czeskiej. Taż sama kronika zamieszcza inne opowiadanie, świadczące dobitnie, jak dalece „patriotyzm“ tych postanowień i żalów daleki był od aspektu narodowościowego. Oto gdy Karol IV jeszcze za życia ojca zaślubił Blankę Valois, w rok po przybyciu królowny odesłano do Francji cały jej przywieziony ze sobą dwór, a dano jej nowy *de Bohemia*. Blanka poczęła się tedy ćwiczyć w używaniu języka krajowego, ale... głównie niemieckiego. *Nam in omnibus civitatibus regni*, powiada kronika, *et coram rege communitor erat usus linguae theutonicae quam Bohemicae*.⁴⁷ Podobnie głośny prekursor Husa, Benesz z Kromieryża, uczył się na starość od swoich scholarów języka niemieckiego, aby intensywniej prowadzić agitację antykurialną.⁴⁸ „Miejscowym“, „swoim“, *de regno Bohemiae* był równie dobrze Czech czy Niemiec. Jedni i drudzy, razem zresztą z Karolem IV, ambicjonowali na temat dostojęstwa królestwa czeskiego *christianissimi regni Bohemiae*.⁴⁹ Chwale tego typowo feudalnego czesko-niemieckiego „królestwa czeskiego“ miał służyć i uniwersytet praski założony na wzór Paryża z jego różnymi nacjami i upośledzeniem miejscowych Czechów. Z tego też punktu widzenia podnosiły się w r. 1409 głosy, że odejście obcych mistrzów z Pragi „pomniejsza blask króla i królestwa czeskiego“.⁵⁰ Samo określenie *natio* bywa jeszcze w źródłach XIV i XV w używane w znaczeniu niewątpliwie terytorialnym, miejsca urodzenia czy pochodzenia, a nie etnicznym. W takim znaczeniu używa go np. u nas Janko z Czarnkowa, określając *Johannes Starzik dictus, archidiaconus Glogoviae, natione Opoliensis*, lub w innym wypadku *natione Sandomirita*,⁵¹ lub Rocznik Miechowski, pisząc pod r. 1412 *Michael praepositus monasterii Miechoviensis natione de Radomskie*.⁵² Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że nacja w organizacji średniowiecznych uniwersytetów nie miała znaczenia etnicznego, a terytorialne. Bardzo plastyczną charakterystykę nacji „polskiej“ na uniwersytecie praskim daje nam Ludolf z Zegania. Mówiąc o wygnaniu z Czech w r. 1409 nacji bawarskiej, saskiej i polskiej, określa *licet autem inter has nationes natio ultima, videlicet a Polonia nomen habuit, multos tamen Alemanos, utpote Slesitas, Misnenses et quosdam alios in se comprehendebat, ex quibus plures in ea fuerant, quam de Polonis surdis, qui Theutonicum ignorabant*.⁵³ Dodajemy, że jak słowo *natio* nie zawsze w źródłach owej epoki znaczy naród w znaczeniu „naród“, tak samo oznaczenie *Boemus* nie musi w źródłach doby husyckiej oznaczać człowieka mówiącego językiem czeskim, ani nawet pochodzącego z Czech. Może oznaczać poprostu synonim heretyka. W czasie soboru bazylejskiego, gdy w Pradze patrycjat niemiecki dawno już zniknął, a wyrósł nowy, rodzimy, niechętny ruchom społecznym patrycjat czeski, pisze Jan z Raguzy, doskonale informowany przez prowadzących w Czechach rokowania o kompaktaty wysłanników: *sunt enim plures in Praga presertim veteri, qui corde fideles sunt et cum gaudio perceperunt*

⁴⁷ Ibid.: por. Fr. Palacky: *Geschichte Boehmens* II cz. 2. Prag 1864, s. 209.

⁴⁸ Ibid. III cz. 1. s. 169.

⁴⁹ J. Susta: *Karel IV otec a syn*. Praha 1946.

⁵⁰ Fr. Palacky: *Documenta J. Hus* Nr 12.

⁵¹ *Monumenta Poloniae Historica* II, s. 667, 677.

⁵² Ibid. s. 895.

⁵³ *Archiv für Österreichische Geschichte* LX, s. 429.

*orphonorum interitum, optantes, ut malus Bohemis finis detur*⁵⁴. Podobnie pismo północno-niemieckiego związku miast z r. 1430 używa określenia *kettern — husn und bemen*.⁵⁵ Dla tego też Jan z Pragi mnich kamedulski, noszący również klasztorne imię Hieronima, oświadcza *ego sum Bohemus natione, sed errore non sum*.

Pojęcie *regnum — territorium regis* istnieje również i w naszych źródłach w XIV a nawet XV w.⁵⁶ Janko z Czarnkowa określa w następujący sposób dążenia rekuperacyjne Kazimierza Wielkiego: *Kazimirus... cupiens regnum suum Poloniae, quod tempore avorum suorum... fuerat per Cruciferos de dcmo Theutonica et marchiones Brandenburgenses ad alios vicinos principes occupatum ad sui integritatem reducere*.⁵⁷ Kalendarz krakowski zachowuje tę samą abstrahującą od kryteriów etnicznych podstawę mówiąc o Grunwaldzie: *Ano domini 1410 gentes regis Poloniae Wladislai facto proelio et congressu campestri cum gentibus ordinis Cruciferorum de Prussia*.⁵⁸ Podobnych zapisek współczesnych, abstrahujących od kryteriów narodowościowych jest bardzo wiele.⁵⁹ Echa podobnego ujmowania *regnum Poloniae-territorium regis* są jeszcze u Długosza w głośnej jego ocenie pokoju toruńskiego, w której, według autora, za polskością Śląska, Ziemi Lubuskiej i Słupskiej, przemawia fakt, iż są tam „biskupstwa ufundowane przez królów polskich“⁶⁰. Ten sam motyw zresztą mamy w akcie inkorporacji Prus z r. 1454 „Rozważyliśmy w myśli i duchu przeszłe czasy, w których niektóre z ziem wymienionych dzierżone przez królów i książąt polskich na podstawie słusznego prawa oraz dziedziczenia, jednakże poprzednikowi naszemu Władysławowi królowi polskiemu zostały odebrane siłą i orężem przez mistrza oraz Zakon... Mimo to nigdy nie przestały one z prawa i z własności należeć do naszego królestwa polskiego“.⁶¹ Ten sam motyw niezawisłości „króla“ zabrzmi jeszcze u Ostroroga, dającego kiedy indziej tak dobitny wyraz hasłom narodowościowym: *Poloniae rex... asserit, quod verum est, nemini enim subiacet, nullum superiorem se preter deum recognoscere*.⁶²

Współcześnie jednak z trwającym jeszcze używaniem przez źródła określenia *regnum Bohemiae*, względnie *regnum Poloniae*, *natio* a nawet określenie *Polonus* czy *Bohemus* w znaczeniu, które można uznać nie za etniczne, a geogra-

⁵⁴ Monumenta conciliorum generalium I, s. 140.

⁵⁵ Fr. Pałacki: Beiträge II, s. 140.

⁵⁶ Częściowo z takim jeszcze królestwem wiąże się materiał zawarty w pracy O. Balzera: Królestwo polskie I—III. Lwów 1919—20, zwłaszcza zaś tom II rozdz. I, s. 41 nn. (Idea jedności państwa polskiego w drugiej połowie XIII i początku XIV wieku).

⁵⁷ MPH II, s. 637.

⁵⁸ Ibid. VI, s. 665.

⁵⁹ Por. również charakterystyczną zapiskę z r. 1410 z użyciem polskiego słowa „naród“ w znaczeniu wówczas potocznym, a zupełnie różnym od dzisiejszego: *cum tua sorore paternali habuisti progeniem alias narod*. Por. St. Kot: Świadomość narodowa w Polsce XV—XVII w. Kwartalnik Historyczny LII, s. 21.

⁶⁰ J. Długosz: Historiae Polonicae 87 libri. XII, II. Kraków 1878, s. 473.

⁶¹ Volumina Legum I, s. 172.

⁶² Starodawne prawa polskiego pomniki V, 116.

ficzne, pojawia się w źródłach doby husyckiej kryterium niewątpliwie narodowościowe, bo kryterium językowe. Owo wyłonienie się kryterium językowego jest bardzo charakterystyczne dla świadomości epoki, w której, w łonie formacji feudalnej poczyną narastać gospodarka towarowo-pieniężna. Z biegiem czasu język pocnie ściągać na siebie coraz większą uwagę. „Dla całkowitego zwycięstwa produkcji towarowej burżuazja musi uzyskać rynek wewnętrzny, musi zespolić państwowo terytoria, mówiące tym samym językiem, usuwając wszelkie przeszkody w rozwoju tego języka i utrwalając go w literaturze“.⁶³

W źródłach czeskich i polskich XIV i pierwszej połowy XV w. uderza pojawienie się terminu „język polski“ względnie „język czeski“ zamiast wieloznacznego niekiedy jeszcze, jak widzieliśmy, dla współczesnych, terminu „Czesi“, „Polacy“, a tym bardziej „mieszkańcy królestwa czeskiego“, czy „królestwa polskiego“. Już skarga książąt opolskich na odrzucenie ich siostry przez Henryka IV wrocławskiego, skierowana do papieża, stwierdza, że stało się to „*in totius linguae nostrae polonicae praeiudicium non modicum*“.⁶⁴ Jeżeli niektóre relacje o Grunwaldzie eliminują całkowicie elementy narodowościowe z opisu bitwy, to inne wydobywają właśnie wspomniane kryteria językowe. *Magnus magister Prussiae et cum suis comturibus intravit consilium, quod debet linguam Polono rum totaliter extirpare*, powiada zapiska współczesna.⁶⁵ Podobnie, według relacji współczesnych, Hus przybył na sobór, aby odeprzeć zarzuty stawiane „koronie a językowi czeskiemu“. Weźmie też napewno nagrodę od Boga za to, że „sprawiedliwie o cześć języka swojego stawał“.⁶⁶ Krzyżacy podczas powstania Świdrygiełły dowodzą konieczności poparcia go argumentem, że inaczej „cały język ruski będą mieli przeciw sobie.“⁶⁷ Gałka w swojej *cantilena vulgaris* mówi „Lachowie, Niemcowie, wszyscy językowie, wątpicie li w mowie i waszego pisma słowie, Wiklif prawdę powie“.⁶⁸ Przykłady podobne łatwo możnaby mnożyć, gdyż tekstów tego rodzaju jest bardzo wiele.

Równocześnie pojawia się czynna walka o prawa języka czeskiego czy polskiego. W Czechach pojawia się ona na fali walki z nadużyciami kleru, walki o prawo człowieka świeckiego do swobodnej interpretacji ewangelii i krytyki, z jej punktu widzenia, istniejących stosunków. Walka ta była dwustronna. Przewadzili ją nie tylko kaznodzieje ludowi o język, ale i kościół przeciw językowi „ludowemu“. Oczywiście wszystko zależało tu od konkretnej sytuacji politycznej. Jeszcze pod koniec XIII w. kościół polski wobec dezorganizowania stosunków w archidiecezji gnieźnieńskiej przez napływające duchowieństwo niemieckie i wysuwającego mu się na tej drodze rządu dusz, walczył o księży znających język polski.⁶⁹ W Czechach XIV w. wobec podniesienia się fali krytyki

⁶³ W. Lenin: Dzieła XX.

⁶⁴ K. Wuttke: Über schlesische Formelbücher des Mittelalters. Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte, XXVI s. 134.

⁶⁵ MPH III, s. 217.

⁶⁶ Fr. Palacky: Documenta J. Hus, s. 555.

⁶⁷ A. Lewicki: Powstanie Świdrygiełły. RAU whf XXIX, Kraków 1892.

⁶⁸ S. Wierczyński: Średniowieczna poezja polska. Kraków 1923, s. III.

⁶⁹ Kodeks dyplomatyczny wielkopolski, Nr 616.

kościół, ten ostatni opowiada się stanowczo przeciw przekładowi ewangelii i apokalipsy na język ludowy. Występuje to wyraźnie na przykład w sprawie Mateusza z Janowa, kiedy w r. 1389 zagrożony procesem, musiał nie tylko odwołać na synodzie swoje tezy antykościelne, ale przede wszystkim otrzymał zakaz głoszenia kazań w języku ludowym, a niedługo później musiał wydać swe rękopisy w ręce wikariusza biskupiego, Jana z Pomuka, a między nimi również i czeski przekład biblii.⁷⁰ Wiadomo, jaka walka toczyła się w Czechach wokół kaplicy betleemskiej, założonej przez praskiego kupca hurtownika Križa specjalnie dla kazań czeskich. Hus był zupełnie świadomym obrońcą języka czeskiego. Dość przytoczyć jako przykład jedno z określeń, jakie znajdujemy w jego pismach czeskich. *A werno jako Neenias stysaw ano dietki żydowske mluwie otoplu azotski a ne umejie žydowsky proto je mrskał a bil: tez minie hodhuby byli mrskanie Pražane i inni Cechowe jenz mluvie otoplu cesky a otoplu nemecky.*⁷¹ Dbał też o czystość języka i był autorem pierwszego traktatu o czeskiej ortografii. Tę świadomie prowadzoną w Czechach walkę o język czeski odczuwali i Niemcy jeszcze przed wybuchem powstania husyckiego. Niemiec śląski, Ludolf z Żegania, autor traktatu *De longaevo schismate*, pisząc o sytuacji w Pradze w latach 1409—1412, ubolewa: *Lingua Alemanorum sive Theutonicorum his diebus quasi proscripta fuit in civitate Pragensi*. Ze źródeł polskich warto tu przypomnieć bodaj znaną wypowiedź Ostroroga: *Discant polonice loqui si qui Poloniam habitare contendunt nisi adeo stupidi esse volumus tu vel ab ipsis Alamanis de nostro idiomate idem fieri non percipiamus* i dodaje, że jeśli już koniecznie potrzeba dla przybyszów kazań niemieckich, niechże to się dzieje *aliquo in privato loco ubi Polonorum dignitati non officiat.*⁷²

W ślad za tymi zjawiskami pojawiają się w źródłach nowe argumenty w walce o przynależność państwową poszczególnych terytoriów. Podnosi się już nie tylko prawa królewskie, ale język, którym mówią mieszkańcy, względnie, co jeszcze ciekawsze, którym mówili dawniej. Rodzi się w ten sposób pojęcie terytorium narodowego. W procesach z zakonem krzyżackim w pierwszej połowie XIV w., jak z jednej strony występuje jeszczew przewodze pojęcie *regnum — territorium regis*,⁷³ tak z drugiej strony pojawiają się już wyraźnie argumenty językowe. *Una et eadem lingua est in Pomerania et Polonia, quia omnes... loquuntur polonicum.*⁷⁴ *Et gentes illius terre Dobrinensis locuntur polonicum sicut in terra que est de regno Poloniae.*⁷⁵ *Quia in dicta terra Pomeraniae sunt*

⁷⁰ K y b a l : Matej z Janova. Praha 1905.

⁷¹ Hus, Pater złych lidi; por. F. B a r t o s : Literarni cinnost M. J. Husi, s. 116; por. P a l a c k y : Geschichte Böhmens III cz. I. s. 299.

⁷² Starodawne Prawa polskiego pomniki V, S. 125—6.

⁷³ Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum I. Zeznania świadków procesu z r. 1339; por. np. ibil. s. 242: *Mortuo rege Premislio... qui dictam terram Pomoraniae cum dicto regno Poloniae possidebat*. Ibid. s. 213: *Wladislaus dux Lanciensis (possidebat) dictam terram dobrinensem sicut principis de Polonia et tamquam terram, que est infra regnum Poloniae et de regno, oraz wiele podobnych określeń*. Por. M. Ł o d y ń s k i : Regnum Poloniae w opinii publicznej XIV w. Kwartalnik Historyczny, 1924.

⁷⁴ Lites, s. 163.

⁷⁵ Ibid. s. 271.

*et fuerant semper Poloni.*⁷⁶ Jeżeli Kazimierz Jagiellończyk w akcie wcielenia Prus używał przede wszystkim argumentów płynących ze stanu posiadania poprzedników jego na tronie polskim, to współcześnie Jakób z Szadka walczy o prawa Polski do Pomorza, jako ziemi osiadłej i posiadanej zdawna przez naród plemienia i języka polskiego, który miastom, góróm, rzekom i innymi miejscóm nazwiska ponadawał wprzód jeszcze, nim powstał zakon krzyżacki...⁷⁷ Bardzo ciekawą motywację poczucia wspólnoty językowej — sformułowaną już po klęsce husytyzmu i w dobie silnego nacisku niemieckiego — zawiera mowa mistrzów praskich na powitanie arcybiskupa Filipa w r. 1480. Wyrażają oni swoją radość z powodu, że biskup jest jednego z nimi narzcza (*idiomatibus*) „*ex quo omne animal diligit sibi simile et locutionis paritas est factiva favoris et amoris*“.⁷⁸

Osobną, godną uwagi grupę stanowią teksty z doby przedhusyckiej i husyckiej wprowadzające kryterium słowiańskości. Niekiedy jest to tylko podkreślenie podobieństwa języka polskiego i czeskiego i mieszkańców obu krajów tak, że niemal zatracą się poczucie odrębności narodowościowej. Wypracowany w kancelarii Przemysła Ottokara II manifest do książąt polskich z r. 1277 mówi: „Polska bowiem we współbrzmieniu języka zgadza się z nami, z ziemią naszymi łączy się najbliższym sąsiedztwem położenia nie oddzielona od nas żadną przestrzenią, również jednością krwi łączy się z nami, wreszcie tak wielka zachodzi między Polską a naszym krajem wspólność podobieństwa, iż szczyli się pochodzeniem swych książąt z tego samego źródła co my“.⁷⁹ W sto pięćdziesiąt lat później w r. 1438 argumentuje się w Polsce potrzebę przyjęcia korony czeskiej przez Kazimierza Jagiellończyka następującymi słowami: „Czesi i Polacy jeden mają język i wspólne pochodzenie; z Niemcami zaś i jedni i drudzy nic nie mają wspólnego“.⁸⁰ Często w źródłach XV w. występuje pojęcie „język słowiański“. Hus w liście do profesora uniwersytetu wiedeńskiego Sybarta nazywa Polskę *regnum Slavorum*, występując gorąco przeciw jej zniesławianiu przez Niemców.⁸¹ Manifest panów czeskich, wypowiedziany posłuszeństwo Zygmuntowi, zwraca się przeciwko niemu jako *infesto slavonicae linguae hosti*,⁸² W r. 1421 oświadczają panowie polscy: *Bohemis tanquam linguagio proprio volumus cooperari*.⁸³ Jagiełło zwracając się do szlachty czeskiej i ubolewając nad losem królestwa czeskiego, stwierdza: *nobis summum adaugeret dolorem, si in diebus nostris terram linguagii nostri slavonici per nationem alienam viderimus occupari*.⁸⁴ W innych wypadkach występuje podkreślenie zarazem i pokrewieństwa i odrębności obu języków słowiańskich, polskiego i czeskiego. Tak, np. instrukcja, jaką miało poselstwo czeskie, jadące do Polski w gru-

⁷⁶ Ibid. s. 291.

⁷⁷ J. Długosz: Historia V, s. 391.

⁷⁸ V. Urbanek: Vek podebradsky I, s. 31.

⁷⁹ *Scriptores rerum Polonicarum* XII, s. 12.

⁸⁰ J. Długosz: Historia IV, s. 589.

⁸¹ Fr. Palacky: *Documenta J. Hus.* Nr 31.

⁸² J. Długosz: Historia IV, s. 255.

⁸³ *Scriptores rerum Silesiacarum* VI, Nr 16.

⁸⁴ J. Caro: *Liber cancellariae Stanislai Ciołek I*, Nr 57.

dnia 1420 r., zwracała wyraźnie uwagę na okrucieństwa popełniane przez Zygmunta Luksemburskiego na ludzie, posługującym się mową słowiańską, „na uciechę łakomych księży i mowy niemieckiej“, zaznaczając równocześnie, że „porażenie języka czeskiego byłoby zgubą i dla mowy polskiej“.⁸⁵

Równolegle pojawia się w źródłach przeciwstawianie się ekonomicznemu wyzyskowi przez obcych, względnie przeciw wykonywaniu władzy na danym terytorium przez obcych. Ów motyw, typowy zresztą dla wiklifizmu angielskiego i dla wczesno-mieszczańskiej ideologii w państwach zachodnich, etnicznie jednolitych, był jednoznaczny z przeciwstawieniem się elementom narodowościowo obcym. W Czechach i Polsce dzięki specyficznym warunkom rozwoju i silnej kolonizacji z zewnątrz, a również dzięki zaczątkom tworzenia się państwa wielonarodowościowego — ów „obcy“ może oznaczać po prostu człowieka o obcej przynależności państwowej, czy instytucję zewnętrzną, jaką była np. kuria papieska, „swój“ zaś, to człowiek krajowy o obojętnej przynależności narodowościowej. Z drugiej strony jednak właśnie ów nacisk obcych od wewnątrz nadawał w wielu wypadkach bardzo wcześnie owej obronie przed obcymi akcenty wyraźnie narodowościowe. W Czechach owe tendencje obrony przed obcymi widzimy wyraźnie już po bitwie pod Dürnkrutt: *His temporibus, czytamy w kronice Pulkawy, Bohemia pessime regebatur, nam multi Saxones et Teutonici intrantes Bohemiam, incolae plurimum perturbabant, ut dimissis propriis laboribus nonnulli habitarent in silvis.*⁸⁶ Przeciw Janowi Luksemburskiemu podnoszą się sarkania, że chce wszystkich Czechów wyrzucić z Czech,⁸⁷ a Benesz z Weitmühlu opowiada, jak Wilhelm z Waldetz *debellat gentes regis Johannis, videlicet Teutonicos auxilium sibi prestante beato Venceslao.*⁸⁸ Bardzo ciekawa jest uwaga kroniki zbrasławskiej o roli królów obcych na tronie Czech, przeciwstawiająca wspólnotę obyczajową czeską obyczajom obcym: *Nam post naturalium regum interitum passa est Bohemia diversum multiplex dominium, de quo accepit morum consuetudines diversorum. Exit nunc proverbium generale: ad modum simiae Bohemia habet se, facit enim quitquit alios viderit exercere.*⁸⁹

Powoli rodzi się hasło „Czechy dla Czechów“ i w pismach Husa i jemu współczesnych występuje z całą wyrazistością. Już pod r. 1384 zapisuje kronika uniwersytetu praskiego *magnum certamen inter nationem Bohemicam et tres alias nationes insurrexit propter collegiaturas, quas non Bohemi sed exterarum nationes possidebant.*⁹⁰ *Bohemi in hac parte sunt miseriores quam canes et serpentes, oświadczył Hus, quia canem defendit stramen in quo iacet, et si alius canis velit eum amovere, contendet secum; et serpentes similiter: nos autem Teutonici premunt et officia in Bohemia occupant, et nos tacemus.*⁹¹ Formułował też wyraźne żądanie *Bohemi in regno Bohemiae se-*

⁸⁵ V. Novotný: K otazce posle kandidatury na cesky trun (Zizkovv Zbornik) s. 131.

⁸⁶ Scriptores rerum Bohemicarum V, s. 165.

⁸⁷ Ibid. IV, s. 245.

⁸⁸ Ibid. III, s. 474.

⁸⁹ Ibid. IV, s. 301.

⁹⁰ Fr. Palacky: Geschichte Böhmens III cz. 1, s. 228.

⁹¹ Fr. Palacky: Documenta J. Hus, s. 177.

*cundum leges immo secundum legem Dei et iustitiam naturalem debent esse primi in officiis... sicut et Francigenae in regno Franciae et Teutonici in terris suis.*⁹² Jedno z pism w sprawie dekretu Waclawa mówi: *Deus omnipotens divisit terram tribus nationum, ut aliam partem possideret tribus Bohemorum, aliam tribus Bavarorum, alias tribus Ungarorum et cetera aliis, et hoc efecerat sine admixtione in Bohemia aliorum tribuum cum in Bohemia olim erant tantum Bohemi.*⁹³ Przykłady tego rodzaju wypowiedzi źródeł czeskich u progu burzy husyckiej możnaby wielokrotnie pomnożyć.

Ten sam motyw obrony — w pierwszej linii ekonomicznej — przed obcymi występuje bardzo wcześnie w źródłach polskich. Brzmi on bardzo wyraźnie w głośniej suplice arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jakuba Świnki, w sprawie szkód wyrządzanych kościołowi i ludności polskiej przez osadników niemieckich,⁹⁴ czy w relacjach współczesnych o rządach synów Henryka Głogowskiego w Wielkopolsce. Rocznik wielkopolski zamieszcza na ten ostatni temat uwagę: *nihil aliud poterant facere, nisi quod placuerit Teutonicis et multas ab eis (tj. Niemcy od książąt) terras et civitates receperant pro modica pecuniae quantitate et dederunt eis concilium, ut totam gentem Polonicam exterminarent.*⁹⁵ Podobny motyw występuje w źródłach dotyczących buntu wójta Alberta.⁹⁶ W źródłach z końca XIV w. występuje bardzo wyraźny motyw troski o wykluczenie obcych od zarządu krajem. Widać to w sformułowaniach przywileju koszyckiego, w którym Ludwik węgierski zobowiązuje się, że starostą nie zamianuje *hospitem seu aligenitum, praeterquam natione Polonum, qui sub eadem corona et de gente Polonica sit oriundus.*⁹⁷ Sformułowanie, jakie daje przywilej koszycki, jest bardzo charakterystyczne, podaje bowiem wyraźnie dwojaką możliwą interpretację określenia *natione Polonus*: po pierwsze jest to człowiek *oriundus sub eadem corona*, a więc urodzony w państwie polskim, poddany króla polskiego. To stara „terytorialna“ interpretacja. Ale tego redaktorowi tekstu przywileju było mało. Dało to zwłaszcza wobec rządów Ludwika na Węgrzech zabezpieczenie niewystarczające. Dodaje więc: *de gente Polonica oriundus*; jest to już wyraźnie kryterium etniczne. To samo kryterium etniczne, nawiązujące podobnie jak w Czechach do wspólnoty obyczajowej polskiej, odzywa się w kronice Janka z Czarnkowa, który mówiąc o oporze przeciw Ludwikowi Węgierskiemu pisze: *nam inter caeteros eventus istud evenire formidabant, ne... alienigena in regem sublimatus, qui mores suae nationis sequi cupit, Polonorum mores et consuetudines immutare anhelabit, ignotos suos patriotas regnicolis praepondere contendit.*⁹⁸

Podobna nuta brzmi w zapisce jednego z roczników o Jagielle: *princeps non nationalis nec proprius.*⁹⁹ Ten sam motyw w stosunku do Jagielly przebija zresztą nie rzadko z kroniki Długosza.

⁹² Ibid.

⁹³ K. Hoefler: *Geschichtsschreiber* II, s. 159.

⁹⁴ Kodeks dyplomatyczny wielkopolski I, Nr 616.

⁹⁵ MPH III, s. 41.

⁹⁶ Por. np. Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego, Nr 41.

⁹⁷ Kodeks dyplomatyczny wielkopolski III, Nr 1709.

⁹⁸ MPH II, s. 648.

⁹⁹ MPH II, s. 295.

Kiedy w XV w. wzrasta się fala oporu przeciw fiskalizmowi kościelnemu, brzmi w niej znów nuta obrony przed obcymi. „Ten źle swoim państwem rządzi, głosił w kazaniach Łukasz z Wielkiego Koźmina, którego kraj obcy w jego oczach niszczy. Niech baczą nasi Polacy czy dobrze rządzi się ich państwo, gdy je obcokrajowcy niszczą“.¹⁰⁰ W kilkadziesiąt lat później precyzuje to samo Ostroróg: *Dolendum etiam profecto, et inhumanum facinus Poloniae regnum alioqui liberum, tantis Italarum in dies fraudari, decipi astutiis, ut tam magna pecuniae summa ad Romanam, ut vocant, curiam singulis efferatur annis sub specie pietatis falsaeque religionis*.¹⁰¹ Cytując owe hasła „Czechy dla Czechów“, czy „Polska dla Polaków“ tak dobitnie nurtujące oba społeczeństwa już w pierwszej połowie XV w., nie podobna nie nawiązać do jednego jeszcze pisma stojącego pod niewątpliwym wpływem husyckim, a mianowicie do traktatu Pawła Włodkowica, który aczkolwiek spisany został dla celów praktyczno-politycznych w aktualnej walce z zakonem krzyżackim, stawiał jednak całe zagadnienie na płaszczyźnie bardzo zasadniczej, odrzucając koncepcję feudalnego podboju nawet w stosunku do pogan, stawianych przez ideologię średniowieczną poza obrębem ludów pełnoprawnych i stwierdzając niewzruszone prawo każdego ludu do jego ziemi. *Non licet infidelibus auferre dominia sua, possessiones vel iurisdictiones, quia sine peccato et Deo auctore ea possident, qui creavit hec indifferenter propter hominem*.¹⁰²

Z drugiej strony jednak owe hasła obrony przed obcymi przechodzą nieraz w dobie husyckiej w wybuchy głuchej nienawiści narodowościowej. Sam Hus nie wszedł nigdy na jej tory. Gdy mu zarzucano na soborze z Konstancji, że sieje niechęć Czechów przeciw Niemcom, zastrzegał się jak najmocniej przeciwko twierdzeniu, że propaguje jakąś zasadniczą nienawiść plemienną. *Plus ego diligo bonum Teutonicum, quam malum Bohemum, etiam si sit frater meus germanus*, stwierdzał wyraźnie.¹⁰³ Po śmierci Husa jednak ostry antagonizm narodowościowy wybuchał coraz częściej w formie gwałtownych wystąpień. Źródła opowiadają o skrajnym okrucieństwie, o polowaniach na ludzi za samo słowo czeskie: *Kutnenses Teutonici ex nudo linguagii nostri odio tempore parvo multa centena hominum fossis iacerunt et truncarunt... se pro laico unam, pro sacerdote quinque sexagenas, qui eis Bohemum afferret daturos astrigerunt*.¹⁰⁴ Cytowany już Niemiec śląski Ludolf z Żegania pisze natomiast o Czechach: *Cauti sint ergo diversarum linguarum reges, duces, marchiones, principes, barones, milites, militares, cives et omnes cuiuscumque status alterius, quomodo se quibusdam de stirpe et lingua Bohemica etiam pro illorum bono se associant, ne capientes ab eis mala pro bonis consequantur necis incommoda*.¹⁰⁵ W odruchy ostrej nienawiści narodowościowej obfitują też dzieje wszystkich krucjat antyhusyckich.

¹⁰⁰ A. Brückner: Źródła do dziejów literatury i oświaty w Polsce. Biblioteka Warszawska, 1891 I, s. 256.

¹⁰¹ Starodawne prawa polskiego pomniki V, s. 120.

¹⁰² Ibid. s. 188.

¹⁰³ K. Hoefler: Geschichtsschreiber I, s. 187.

¹⁰⁴ Fr. Palacky: Geschichte Boehmens III cz. 2, s. 74.

¹⁰⁵ Archiv für österreichische Geschichte XLVIII, s. 499.

W Polsce już u początku XIV w. w czasie buntu wójta Alberta napięcie na tle antagonizmów narodowościowych dochodziło do tego stopnia, że jak powiada zapiska współczesna, wśród powtarzających się walk *qui nesciebant dicere soczewycza, kolo, myele, mlyn decollabantur omnes*.¹⁰⁶

* * *

Na tle dążeń do obrony własnego terytorium przy rosnącym równocześnie poczuciu wspólnoty językowej, określenie *natio* względnie *gens* w wielu współczesnych tekstach nieoznaczające bynajmniej narodowości, w innych przybiera wyraźnie etniczne znaczenie. Charakterystyczna walka pojęć toczy się w źródłach dotyczących ustąpienia mistrzów obcych z Pragi w r. 1409. Dwie zwaśnione strony, mistrzowie obcy i Czesi, używają tu słowa *natio* w dwu różnych znaczeniach. Memoriał trzech nacji, zwrócony przeciw dekretowi Wacława IV, przyznającemu trzy głosy nacji czeskiej, mówi o nacjach saskiej, bawarskiej i polskiej¹⁰⁷, a więc używa słowa *natio* w starym terytorialnym znaczeniu. Podobnie czyni to formuła przysięgi nacji obcych, iż raczej miasto opuszczą, niż zgodzą się na posiadanie trzech głosów przez Czechów. Sam dekret Wacława łączy jednak owe trzy nacje w jedną „niemiecką“, podkreślając bardzo dobitnie jej obcość w Czechach. *Cum itaque natio Teutonica inde incolatus regni Bohemiae prorsus expers... tres voces sibi vendicavit ad usum natioque Bohemica eiusdem regni iusta heres tantummodo una gaudeat*.¹⁰⁸ Tak zwana *defensio* dekretu dodaje do tego zwrotu określenie *exteris nationes, quas unam in suis litteris serenissimus princeps dicans, appellat Teutonicam*.¹⁰⁹ Mamy więc na przeciw dawnej, terytorialnej interpretacji słowa *natio*, wysuniętą nową, etniczną. To samo znaczenie świadomej sobie narodowości wkłada w słowo *gens* Wawrzyniec z Brzozowej, gdy pisząc o zwycięstwach husyckich zawoła:

*Nunc gens mea Bohemica
Summi regis ante tronus
Pelle nunc nova cantica*.¹¹⁰

W źródłach polskich obok pojęcia *regnum — territorium regis* względnie pojęcia *lingua Polonica*, wcześniej, bo już od końca XIII w. zjawia się owo pojęcie *gens*, względnie *natio* w szerszym, brzemienym w pełniejszą świadomość narodowościową, znaczeniu. W tym to znaczeniu używa określenia *gens* już Jakub Świnka w cytowanej wyżej skardze, podkreślając, że działalność kolonistów niemieckich wychodzi na szkodę nie tylko *eclesiarum nostrarum*, ale również *in gentis (Polonicae) exterminium*.¹¹² Łokietek w r. 1311 w nadaniu dla klasztoru tynieckiego mówi o mieszczanach kra-

¹⁰⁶ MPH III, s. 133.

¹⁰⁷ Fr. Palacky: Documenta J. Hus, s. 350.

¹⁰⁸ Ibid. s. 347.

¹⁰⁹ Ibid. s. 355.

¹¹⁰ Fontes rerum Bohemicarum V, s. 560.

¹¹¹ Por. O. Balzer: Polonia, Poloni, gens Polonica w źródłach drugiej połowy XIII w. Księga B. Orzechowicza I, Lwów 1916.

¹¹² Kodeks dyplomatyczny wielkopolski, I, Nr 616.

kowskich uczestnikach buntu wójta Alberta: *periuria, traditiones, proditiones quas cives civitatis nostre Cracoviensis in nos heredesque nostros ac gentem Polonicam atrociter perpetrarunt*.¹¹³ Janko z Czarnkowa, pisząc o obwarowaniach wznoszonych przez Kazimierza Wielkiego mówi, że powstały one *in decorem gentis regniue Polonie refugium*.¹¹⁴ O znaczeniu słowa *gens* w przywileju koszyckim mówiliśmy już poprzednio. Jeżeli powyżej cytowaliśmy teksty dotyczące Grunwaldu, a pozbawione wydzźwięku narodowościowego, to równocześnie w innych rocznikach i zapiskach następuje wyraźne przeciwstawienie narodowości polskiej i niemieckiej. *Ense Polonorum cecidit gens Teutonicorum* pisze rocznik świętokrzyski.¹¹⁵ W znanej opowieści *De magna, strage*, czytamy o Krzyżakach *ipsi machinabantur totam Polonorum nationem radicitus extirpare*.¹¹⁶ Wojciech Jastrzębiec pisząc do panów polskich, przebywających w Rzymie, o bitwie pod Grunwaldem i wzywając ich, aby bronili Polski przed oszczerstwami, odzywa się: *vos qui nedum patrum vestrorum verum etiam regni et nationis polonicae, quam ipsi cruciferi penitus delere se iactabant, estis heredes et filii*.¹¹⁷ W r. 1431 przymierze polsko-czeskie przeciw Zakonowi określa ją źródła jako zawarte *contra omnem nationem et presertim Theutonicam*.¹¹⁸ Wreszcie ten sam Długosz, który jak widzieliśmy w ocenie pokoju toruńskiego (a i w wielu innych wypadkach) operuje jeszcze pojęciem *regnum — territorium regis*, z drugiej strony w tymże samym ustępie pisze: *Qui molestius tolleram Polonicum Regnum a variis nationibus et populis laceratum in dies iri, fortunatum me et ceteros coetaneos meus ratus quibus reintegrationem ipsam post tot saecula videre contingerit*¹¹⁹ i podobnie wielu innym ustępom swej historii nadaje bardzo żywe akcenty narodowościowe.

* * *

Powyższe zestawienie tekstów dalekim jest rzeczą jasną od wyczerpania źródeł; jest raczej tylko egzemplifikacją rodzaju spotykanych, przekazów źródłowych. Przekazy te są bardzo różnorodne. Z jednej strony mamy teksty, przy których nie tylko nie mamy podstawy mówić o zaliczaniu się autora świadomie do jakiejś grupy etnicznej — a niekiedy możemy nawet stwierdzić konkretnie, że wyraźne poczucie narodowościowe nie istnieje, to z drugiej strony mamy bardzo liczną i mnożącą się z biegiem lat grupę przekazów źródłowych, w których odbił się szereg elementów charakterystycznych dla bardzo już zaawansowanego procesu kształtowania się narodu. Widzieliśmy, że zamiast o terytorjum państwowym poczyna się mówić o terytorjum narodowym, prowadzi się świadomą walkę o język, strzeże

¹¹³ Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego, Nr 41.

¹¹⁴ MPH II, s. 627.

¹¹⁵ Ibid. III, s. 85.

¹¹⁶ Ibid. IV, s. 48.

¹¹⁷ *Scriptores rerum Prussicarum* III, s. 427; por. A. Werminghof. *Altpreussische Monatsschrift* XLVIII, s. 337.

¹¹⁸ *Codex diplomaticus nec non epistolaris saeculi XV, II*, Nr 207.

gospodarczych interesów swojej narodowości, przeciwstawia kulturę obyczajową obcą polskiej czy czeskiej.

Teksty te nasunąć mogą badaczowi przypuszczenie, że proces dojrzewania narodowości w naród był w dobie husyckiej w Czechach czy Polsce bardzo daleko posunięty naprzód.

Podkreśliłiśmy wyżej, że artykuł niniejszy nie rości sobie pretensji do rozstrzygnięcia całości pytania dotyczącego ukształtowania się narodu. Rozstrzygnąć by je mogło w sensie pozytywnym jedynie źródłowe stwierdzenie istnienia wszystkich elementów wchodzących w pojęcie narodu: a) więc obok zwarć zasiedlonego terytorium, języka wykształconego w język ogólnonarodowy, wspólnoty życia gospodarczego, któraby przewyciężyła feudalne gospodarcze i polityczne rozdrobnienie, wspólnoty układu psychicznego, opartego o wspólne rzeczywiście upowszechnione dobra kulturalne i wspólną historycznie wytworzoną i upowszechnioną tradycję. Stwierdzenie każdego z tych elementów wymaga szeregu prac analitycznych, operujących konkretnym materiałem źródłowym.

Jednakowoż ogólny wynik tak polskiego jak czeskiego procesu historycznego każe nam być niezwykle ostrożnym nawet w stawianiu tego rodzaju hipotezy. Ten wynik każe nam bowiem żywić obawy w kierunku istnienia w poważniejszej ilościowo mierze tak nieodzownego elementu jak wspólnota życia gospodarczego w ramach tworzenia się układu kapitalistycznego. „Naród — określa Stalin — jest kategorią historyczną określonej epoki, rozwijającego się kapitalizmu. Proces likwidacji feudalizmu i rozwoju kapitalizmu jest równocześnie procesem epoki rozwijania się ludzi w narody.¹²⁰ „Narody nie istnieją i nie mogły istnieć w okresie przedkapitalistycznym, albowiem nie istniały jeszcze narodowe rynki, nie istniały ani ekonomiczne ani kulturalne ośrodki narodowe, nie istniały zatem te czynniki, które likwidują rozdrobnienie gospodarcze danego ludu i skupiają odosobnione dotąd części danego ludu w jedną całość narodową“.¹²¹

Choć niektórzy badacze czescy skłaniają się do upatrywania w ruchu husyckim elementów rewolucji burżuazyjnej, wiemy jednak, że w XV w. trwały przewrót w Czechach nie nastąpił; podobnie jak w Polsce, ostateczna ewolucja poszła w kierunku ugruntowania feudalizmu. Dlaczego tak się stało, to jedno z kluczowych zagadnień dziejów obu krajów w epoce feudalnej. Na wiele szczegółowych zagadnień, zwłaszcza z zakresu stosunków produkcyjnych, muszą nam źródła dać konkretną, na faktach opartą odpowiedź, zanim posiadziemy prawidłowe, w całej pełni naukowe wyjaśnienie owego podstawowego zagadnienia.

Hipotetyczne określenie przyczyn owego zasadniczego zahamowania i spazczenia tak polskiego, jak czeskiego procesu rozwojowego musi iść tym-

¹¹⁹ J. Długosz: Historia V, s. 473. Sprawa świadomości narodowościowej Długosza stanowi osobny, zasługujący na specjalne opracowanie temat i nie jest w żadnym wypadku wyczerpana cytatami wziętymi pod uwagę w niniejszym artykule.

¹²⁰ J. Stalin: Marksizm a kwestia narodowa. Dzieła II, s. 309.

¹²¹ J. Stalin: Kwestia narodowa a leninizm. Zeszyty filozoficzne Nowych Drog Nr 2.

czasem w kierunku stwierdzenia niedorozwoju bazy stosunków produkcyjnych w obu krajach.

Engels daje następującą charakterystykę stosunków w Niemczech na początku XV wieku: „Rozwój produkcji narodowej w Niemczech wciąż jeszcze nie dotrzymywał kroku rozwojowi innych krajów... Żadne miasto nie doprowadziło do tego, by stać się przemysłowym i handlowym ośrodkiem całego kraju, jakim np. dla Anglii stał się już wówczas Londyn. Cały handel wewnętrzny ograniczał się prawie wyłącznie do żeglugi nadbrzeżnej i rzecznej oraz kilku wielkich dróg handlowych. Z dala od rzek i dróg handlowych leżała pewna ilość mniejszych miast, które nie uczestnicząc w wielkich obrotach spokojnie wegetowały dalej na poziomie warunków życia późnego średniowiecza: potrzebowały mało towarów obcych i dostarczały niewiele produktów na wywóz. Spośród ludności wiejskiej jedynie szlachta stykała się z szerszymi kołami i nowymi potrzebami; masa chłopska nie sięgała nigdy poza granice najbliższych stosunków lokalnych i związanego z nimi horyzontu lokalnego“.¹²² Charakterystykę tę z małymi zmianami trzeba w obecnym stanie badań przyjąć i dla terytorium Czech czy Polski na przełomie XIV i XV stulecia. Zmiany dokonujące się w tym okresie w bazie stosunków produkcyjnych były dość silne, aby wywołać ferment i to również i w dziedzinie nabydowy ideologicznej, zbyt słabe jednak, by doprowadzić do trwałych zmian jakościowych.

Dużą ostrożność w stosunku do hipotezy o kształtowaniu się „narodu“ czeskiego względnie polskiego już w dobie husyckiej każą nam zachować ostatnie wyniki szczegółowych badań historyków czeskich nad rozwojem stosunków wytwórczych w Czechach.¹²³ Taką samą ostrożność każą nam zachowywać prowadzone współcześnie w Związku Radzieckim prace nad rozwojem narodowości ruskiej. Niepodobna wreszcie nie brać pod uwagę i ostatnich wyników badań Kosmińskiego nad kształtowaniem się narodu angielskiego, który datę powstania tego narodu kładzie dopiero na dobę rewolucji burżuazyjnej XVII stulecia,¹²⁴ mimo że chodzi o kraj o niewątpliwie wczesnym i silnym rozwoju układu kapitalistycznego.

Bez dostatecznego rozwoju sił produkcyjnych i dostatecznych zmian w bazie rozwoju stosunków produkcyjnych nie mogła się wytworzyć w Polsce czy w Czechach wspólnota życia ekonomicznego — niezbędny element ukształtowania się narodu. Mimo wszystkich pozorów narodowość nie przekształciła się w naród — kategorię historyczną epoki kapitalizmu.

Jednakowoż z drugiej strony nie można zapominać, że, jak określa Stalin. „pierwiastki narodów, język, terytorium, wspólnota kulturalna nie spadły z nieba, lecz kształtowały się stopniowo jeszcze w okresie przedkapitalistycznym“.¹²⁵ Rozwój gospodarczy Czech a podobnie i Polski XIV—XV w. i zwią-

¹²² Fr. Engels: *Wojna chłopska w Niemczech*, s. 28.

¹²³ Fr. Graus: *Cesky obchod se sukmem ve 14. a počátkem 15. století*. Praha 1950.

¹²⁴ Por. N. Mawrodin: *Osnovnyje etapy etniczeskogo razwitia russkogo naroda*. *Woprosy Istorii* 1950, 4, oraz streszczenie pracy A. N. Nasonowa tamże, 1951, Nr 10 s. 156 a także pracę E. Kosmińskiego: *K woprosu ob obrazowanii anglijskoj nacii*. tamże 1951, Nr 9, s. 43 nn.

¹²⁵ J. Stalin: *Kwestia narodowa a leninizm*. *Zeszyty historyczne Nowych Dróg*, Nr 2, s. 5.

zane z nim przemiany wprowadziły w ruch wiele sił antyfeudalnych i w pewnym choć niedostatecznym stopniu umożliwiały i ze swej strony dojrzwianie poszczególnych elementów narodu. Obok tego zaś działały i w życiu Polski i w życiu Czech dodatkowe katalizatory w stosunku do kształtowania się świadomości narodowościowej. Katalizatorem takim był zewnętrzny i wewnętrzny nacisk obcy.

Nacisk zewnętrzny towarzyszył dziejom polskim już od zarania kształtowania się państwowości polskiej w formie zaborczej ekspansji feudałów niemieckich. Podobnie było z Czechami. To też na kartach Galla mamy przeciwstawienie *Poloni — Theuthonici*; podobnie jest i w źródłach czeskich u Kosmasa, czy zwłaszcza później u Dalimila. Obok owego nacisku zewnętrznego występuje w dziejach Europy środkowej nacisk wewnętrzny spowodowany falą kolonizacji niemieckiej. Szereg form feudalnego jeszcze wyzysku począł się łączyć z obcością etniczną wyzyskiwacza i wyzyskiwanego. Zjawiało się codziennie widoczne dla wielu ludzi zagrożenie deklasacją gospodarczą przez obcych przybyszów — zresztą w Czechach o wiele silniejsze niż w Polsce. Owo tak wewnętrzne jak zewnętrzne zagrożenie było jedną z przyczyn zjawiska, że proces kształtowania się ideologii narodowościowej przebiega w Czechach (a również i w Polsce) niekiedy bardzo plastycznie w bardzo wyraźnej walce z trwającą nadal w oparciu o dominującą jeszcze bazę feudalną kosmopolityczną ideologią. Dolewała oliwy do ognia ideologia przenikająca z dojrzałych gospodarczo krajów, w pierwszym rzędzie z Anglii.

Źródła epoki husyckiej ze swoimi równoległymi chronologicznie a jakże nieraz różnymi treściowo ujęciami pokazują nam w sposób niezmiernie ciekawy działanie owych katalizatorów dojrzwiania narodowości na bazie niedorozwoju rodzimych stosunków produkcyjnych.

Egzemplifikacja nasza nie byłaby pełną, gdybyśmy nie zwrócili uwagi na społeczne uwarunkowanie ideologii narodowościowej w ruchu husyckim. Rzucą się w oczy, że głównym nosicielem haseł narodowościowych jest prawica husycka — czeska część patrycjatu Pragi i rycerstwo czeskie tworzące tak zwanych Kalikstynów, czyli Utrakwistów. Już zjazd Utrakwistów w Pradze z końca sierpnia 1419 r. postawił szereg żądań o wyraźnym narodowościowym charakterze, jak postulat pozbawienia obcych a zwłaszcza Niemców prawa do piastowania urzędów, zaprowadzenia języka czeskiego w sądach i urzędowaniu miejskim.¹²⁶ Po pierwszej krucjacie skierowanej przez papieżstwo i Zygmunta Luksemburskiego na husyckie Czechy, która w niesłychanym okrucieństwie niszczyła kraj, manifest Prażan do „ziem czeskich“ pełen jest kipiących nastawieniami narodowościowymi zwrotów; *ten zbor z papezem — piszą Prażanie—neprateli naše prirodzene Nemce okolnie wsudy proti nam k nepsprawedliwemu boju powolał, a lziwemije priwietiwiu odpustki od muk i od hrechow wyzwał a zburil. Kteriz by zadne priciny nemelia wsak i. na nas jazyk wzdy se zlostnie; a jako su nasemu jazyku uciniłi w Rynu, w Misni, w Prusech a jej wyhnali tak tez nam mienie ucynity a obsesti mesta wyhnancow. O zlosti o wiece nezli zlosti! I ktoz je jezto to znamena a na ni se ne rozhnewa?*¹²⁷

¹²⁶ W. Tomek: Dejiny Prahy. Praha 1879 IV, s. 8—9.

¹²⁷ Archiv Cesky III, s. 212—13.

Z późniejszych lat dość przejrzyć kronikę Wawrzyńca z Brzezowej, aby dojrzeć, jak silnie ideologia Utrakwistów rozwijała się w kierunku dążeń narodowościowych przesłaniających postulaty nie tylko społeczne, ale i kościelne.¹²⁸

Mimo elementów mieszczańskich, wchodzących w skład utrakwizmu, główną jego siłą była, już w oczach współczesnych,¹²⁹ drobna szlachta, która w dziejach Polski czy Czech długo jeszcze miała stanowić namiastkę niedorozwiniętej burżuazji. Ideologia narodowościowa była potężną siłą motoryczną w dniach bohaterskiej walki o Pragę z siłami Zygmunta Luksemburskiego u progu wojen husyckich i w wielu innych ich początkowych momentach. Później przeradzała się nieraz w głucho wybuchy nienawiści narodowościowej. Wiadomo jednak z dalszego rozwoju wypadków, że też sama husycka szlachta czeska, będąca tak żarliwym nosicielem hasel narodowościowych, zagrożona płomieniem rewolucji chłopskiej przeszła wspólnie z zaczątkami burżuazji czeskiej na pozycje narodowej zdrady, kapitulacji przed Zygmuntem Luksemburskim i rozbicia własnymi rękami taboryckiego skrzydła husyckiego pod Lipanami.

W hasłach taboryckich rzuca się w oczy w pierwszej linii siła antyfeudalnych hasel społecznych i konsekwentna walka z feudalnym kościołem. W tym duchu szły podstawowe ich artykuły przedłożone soborowi bazylejskiemu w r. 1431, w tym duchu cała działalność praktyczna. Ich było sprawą, że podczas najzaciętszych walk w Pradze w kościele św. Ducha odbywały się swobodnie nabożeństwa husyckie w języku niemieckim, a delegacja taborycka w Bazylei miała w swym orszaku Niemców i nie zaprzestawała kazań niemieckich, co budziło specjalną trwogę ojców soborowych.¹³⁰ Postawę Taborytów w stosunku do zagadnień narodowościowych charakteryzuje najlepiej oburzenie Zygmunta Luksemburskiego na ich zadania *quod in huiusmodi concilio totium christianitatis etiam Indi, Graeci, Armeni scismatici et breviter omnes... interesse deberent et plura alia que ad scribendum ridiculosa*.¹³¹

Stwierdzenie jednak, że w hasłach taboryckich brak było ostrych akcentów narodowościowych, nie wyczerpuje roli mas ludowych w dojrzewaniu narodowości czeskiej w dobie husyckiej. Masy chłopskie w Czechach były w codziennym swym istnieniu najsilniej zagrożone przez element obcy, przez niemiecką w dużej mierze wielką własność kościelną i świecką. „Jeśli wezwanie do boju — powiada Engels — wyszło z uniwersytetów i ze środowisk kupców miejskich, to musiało ono nieuchronnie wywołać echo w masach ludności wiejskiej u chłopów, którzy wszędzie prowadzili zacieklą walkę ze swymi duchownymi i świeckimi panami o swoje istnienie“.¹³² Nie darmo też,

¹²⁸ K. Hoefler: *Geschichtsschreiber* I, s. 343—8, pass.

¹²⁹ *Ibid.* II s. 347. Andrzej z Niemieckiego Brodu stwierdza: *Non est enim verisimile, quod civiles homines aut rustici aut mechanici potestibus sublimicribus tam spiritualibus quam temporalibus restitissent, si non secum quorundam nobilium conspiratam potentiam habuissent.*

¹³⁰ Fr. Palacky: *Urkundliche Beiträge* II, s. 737.

¹³¹ *Monumenta conciliorum generalium* I, s. 149 nn., 259 nn.

¹³² Fr. Engels: *Rozwój socjalizmu*, s. 94.

o ile chodzi o wojny husyckie, Dietrich z Niehm określił Czechów jako „naród chłopów, który się zbuntował przeciwko swoim niemieckim panom”. Masy chłopskie stanowiły też istotny taran burzący w wojnach husyckich i istotną siłę broniącą Czech. Na barkach taboryckich przez cały czas spoczywała głównie organizacja obrony przeciw antyczeskim krucjatom; Taboryci jedni w rozstrzygającym momencie Lipan stanęli *de facto* na płaszczyźnie narodowej niezawisłości. Już w XV stuleciu w Czechach walka o wyzwolenie narodowe nie dała się oderwać od walki o wyzwolenie społeczne.

феодализма на Руси, проведенная в журнале Вопросы Истории, передвинула начало русского государства к более раннему времени, приводя доказательств, что феодальный строй в Киевской Руси существовал уже в IX — X в., а дофеодальная эпоха — в предшествующих столетиях.

Влагодаря вышеуказанным исследованиям становится ясно, что теряют силу доказательств тезисы теории норманизма, приписывающей заслугу основания киевского государства иностранным пришельцам. Советская наука рисует нам начало русского государства как логически развивающийся экономический и социальный процесс, в котором внешний, норманский фактор имел лишь случайный характер и мог сыграть только второстепенную роль.

ЭВА МАЛЕЧИНЬСКА

ИССЛЕДОВАНИЯ НАЦИОНАЛЬНЫХ ЛОЗУНГОВ В ИСТОРИЧЕСКИХ ИСТОЧНИКАХ ГУСИТСКОЙ ЭПОХИ

Правильная оценка национальных лозунгов появляющихся в источниках гуситской эпохи — это один из вопросов проблематики в области идеологической надстройки движения социального характера, каким в первую очередь был гуситизм. Этот социальный характер движения подчеркивается не только интересными мнениями современных чешских источников, но также исследованием распространения гуситской идеологии в Германии.

Исследование национальных лозунгов в польских и чешских источниках гуситской эпохи позволяет констатировать, что как с одной стороны существует довольно много текстов, в которых не только нет национальных лозунгов, но и на основании которых можно доказать отсутствие у автора каких бы то ни было национальных чувств, так с другой стороны мы располагаем очень многочисленной и с течением времени все растущей группой исторических сведений, в которых отражается целый ряд данных, характерных для очень развитого процесса образовывания национальности. В этих текстах появляется вполне определенно критерий языка, так что вместо понятия государственной территории источники вводят понятие пространства „заселенного польским языком“ или „чешским“; четко проводится защита экономических интересов своей национальности; противопоставляется польская или чешская бытовая культура — чужой.

Однако этих национальных лозунгов в польских и чешских источниках эпохи гуситизма нельзя ещё считать проявлением образовывания уже в это время польской или чешской национальности, так как для образовывания нации, исторической категории эпохи капитализма, не было ещё тогда необходимых экономических предпосылок. Бросающаяся в глаза буйность национальных лозунгов в Польше и Чехии возникла на базе недоразвития производственных отношений вследствие иностранного давления, вследствие специфически сильной внешней опасности и внутреннего экономического давления, каким по отношению к местному населению являлась немецкая колонизация.

Что касается классового происхождения национальных лозунгов в источниках гуситской эпохи, то их носителями являются каликстинцы; в таборитских источниках более видное место занимают классовые, общественные вопросы.

Необходимо однако помнить, что с объективной точки зрения защита независимости Чехии во время гуситских войн фактически опиралась на таборитов и в течение многих лет велась их руками, в то время как утраквистическое дворянство в сражении около Липан предприняло борьбу для защиты своих классовых интересов, изменяя таким образом самым кровным интересам чешского народа.

СТАНИСЛАВ СРЕНЁВСКИ

ПОЛЬСКАЯ РЕСПУБЛИКА И ГАЛИЦИЯ В 1772 — 1795 ГОДАХ ЗАМЕЧАНИЯ ПО ПОВОДУ ПОЛИТИЧЕСКОЙ ПРОГРАММЫ ПОЛЬСКОГО ДВОРЯНСТВА

Для эпохи распада польской дворянской Республики основное значение имели отношения продукции и связанные с ними формы эксплуатации и гнёта, как причины растущего сопротивления крестьян против крепостного подданства. Тогдашние правовые отношения и учреждения государственного строя, а также программа политических реформ это явление надстройки, имеющей целью защищать общественную базу, на которой она выросла и опиралась. Дворянско-буржуазная историография оценивала историю Польши почти исключительно, как историю дворянской нации, а историю в период разделов, как историю польского государства, конечно дворянского.

Такой подход к вопросу сузил и деформировал историческую проблематику: в период разделов Польши принималась во внимание почти исключительно история Республики. Программа реформ в Республике рассматривалась как национальная „польская программа”, хотя по существу это была только помещичья программа спасения этой Республики, которая являлась орудием политической власти дворянства и крупных землевладельцев. Она была не полная и не единственная, так как существовала еще часть программы польского дворянства, предназначенная для Галиции.

Автор подчеркивает тесную связь польских зарубежных земель с Республикой. В первую очередь объединила их часть программы, относящаяся к крестьянскому вопросу: побеги крестьян, их положение и растущее сопротивление, крестьянские реформы в отдельных провинциях — всё это были вопросы касающиеся всего польского помещичьего класса. Самые богатые из помещиков, владеющие имениями с обеих сторон границы т. наз. *sujets mixtes*, принадлежали к активным политическим кадрам Республики. Они реагировали на все; что происходило в их зарубежных имениях, пересылая в Республику огромные доходы, которые они получали, сдавая эти имения в аренду. По мнению автора, нельзя правильно оценивать их политики в период разделов Польши, не учитывая этого обстоятельства.

EWA MALECZYŃSKA

APPRÉCIATION DES ACCENTS NATIONAUX
DANS LES SOURCES DE L'ÉPOQUE HUSSITE.

Les accents nationaux perceptibles dans les sources de l'époque hussite méritent une évaluation approfondie. Ils appartiennent à la superstructure idéologique d'un mouvement avant tout social-fait évident à la lumière des documents tchèques et confirmé par l'analyse des répercussions de l'idéologie hussite en Allemagne.

Parmi les sources tchèques et polonaises relatives à l'époque hussite il serait facile de citer bon nombre de textes dans lesquels le sentiment national fait complètement défaut, et d'autres encore prouvant que leurs auteurs restaient indifférents à toute préoccupation nationale. D'un autre côté nous trouvons en présence d'un nombre sans cesse croissant de sources témoignant que la formation de nationalités atteignait à l'époque un stade déjà très avancé. Le critère linguistique apparaît très clairement dans ces textes; il y est question non d'états, mais de territoires de langue polonaise ou tchèque; on y défend les intérêts économiques nationaux; on y oppose les coutumes polonaises ou tchèques à une culture étrangère.

Ces appels à la nationalité à l'époque hussite ne peuvent cependant pas signifier qu'il se formait alors une nation polonaise ou tchèque. La nation est une catégorie historique propre à l'époque capitaliste, et avant cette époque les conditions économiques indispensables lui faisaient défaut. L'exubérance du sentiment national en Bohême et en Pologne se manifeste dans des conditions économiques très peu évoluées, à la suite de la pression de l'étranger, particulièrement de la colonisation allemande.

Ce sont surtout les sources d'origine calixtine qui se servent en premier lieu d'arguments nationaux, dans les sources taboristes c'est l'élément social qui prédomine. Cependant il ne faut pas oublier qu'objectivement parlant, la défense de l'indépendance tchèque au temps des guerres hussites fut surtout l'oeuvre des taboristes, tandis que la noblesse utraquiste entreprit la défense de ses propres intérêts au détriment de la cause nationale.

STANISŁAW ŚRENIOWSKI

LA RÉPUBLIQUE POLONAISE ET LA GALICIE EN 1772 — 1795

(Programmes politiques de la noblesse terrienne).

La décadence de la République nobiliaire avait sa source principale dans le système de la production et le servage, en tant que causes de la résistance et de la révolte paysannes.

Les institutions de l'époque, ainsi que les programmes de réformes politiques ce sont des éléments de la superstructure, destinés à sauvegarder la base sociale, dont elle prenait le commencement.